

Zagi x Antonina, na haju w maj

Powoli czuję jak odpływam
Powoli czuję, że nazywam
Po imieniu to chyba
Tak chciałabym bywać tam
Poczuć na skórze wiatr
Od nowa odkrywać świat
I czuć jak na haju w maj
Znów chciałabym w klubach grać
Z ust do ust oddechy kraść
Na klatce pod blokiem stać
Zasypiać gdy na to czas
Zapisałam sen
On naszedł mnie jak atak znikąd
I musiałam biec bo poczułam pewność
Że sam by nigdy nie minął
Na moje myśli nie ma lekarstw
Znów generał przepadł
Miłe słowa, dobra mina, słaby finał
Zbyt często bywałam tam
Skórę kaleczył wiatr
Od nowa oglądam świat
Jak tulipany w maj
W klubach niepewny stan
Szminką szkicował raj
Co klatką się szybko stał
Nie chcę przesypiać lat
Nie chcę przesypiać lat
Nie chcę przesypiać lat
La, la, la, la
La, la, la, la
La, la, la, la
La, la, la, la
Znów chciałabym w klubach grać
Z ust do ust oddechy kraść
Na klatce pod blokiem stać
Zasypiać gdy na to czas
W klubach niepewny stan
Szminką szkicował raj
Co klatką się szybko stał
Nie chcę przesypiać lat
Tak chciałabym bywać tam
Poczuć na skórze wiatr
Od nowa odkrywać świat
I czuć jak na haju w maj
Zbyt często bywałam tam
Skórę kaleczył wiatr
Od nowa oglądam świat
Jak tulipany w maj
La, la, la, la
La, la, la, la
La, la, la, la
La, la, la, la